

Anita Ganowicz-Bączyk

W stronę ekonomii zrównoważonego rozwoju

Studia Ecologiae et Bioethicae 10/4, 33-52

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANITA GANOWICZ-BĄCZYK

Instytut Ekologii i Bioetyki, UKSW, Warszawa

W stronę ekonomii zrównoważonego rozwoju

Słowa kluczowe: ekonomia, zrównoważony rozwój, zasoby naturalne, człowiek, środowisko

Key words: economics, sustainable development, natural resources, human, environment

Wstęp

Gatunek ludzki łączy ze środowiskiem jego życia różnorodne zależności. Przede wszystkim stanowi ono miejsce życia człowieka, jego pracy, twórczości, kontemplacji i odpoczynku. Jest warunkiem koniecznym jego istnienia, prawidłowego rozwoju i specyficznie ludzkiego sposobu działania. Jak każda istota żywa, człowiek korzysta z zasobów środowiska. Korzystanie z zasobów wiąże się nierozdzielnie z faktem ich przetwarzania i powstawania w jego wyniku różnego rodzaju odpadów. Odpady będące efektem ludzkiej działalności (stałe, płynne i gazowe) ostatecznie i z konieczności powracają do środowiska. Do momentu, gdy gatunek ludzki nie był nadmiernie rozpowszechniony na Ziemi, fakt eksploatacji zasobów przyrody i składowania zanieczyszczeń nie stanowił większego problemu: przyroda sama radziła sobie z odpadami, bądź ludzie zmieniali miejsce pobytu, gdy dotychczasowe nadmiernie przeekspluowali. Współcześnie jest inaczej, przedstawiciele gatunku ludzkiego zaludnili niemal wszystkie obszary Ziemi, w których możliwe jest (m.in. przy wsparciu rozmaitych przystosowań kulturowych) funkcjonowanie organizmu ludzkiego. Zagęszczenie populacji ludzkiej jest miejscami krytyczne. Nie ma już właściwie możliwości przenoszenia się całych osad ludzkich w poszukiwaniu żyźniejszej i nieskażonej ziemi, brakuje miejsc na składowanie

odpadów. Okazuje się, że pojemność środowiska nie jest nieograniczona. Rozwinęła się sytuacja kryzysowa, którą współcześnie określa się mianem kryzysu ekologicznego.

Okazuje się, że postrzeganie rzeczywistości przez współczesne systemy społeczno-ekonomiczne, z dominującym obecnie kapitalizmem i socjalizmem, które narzuciły dynamiczny wzrost gospodarczy, napedzany kreowaniem nowych potrzeb u konsumentów i wynikającym z niego wzrostem konsumpcji, doprowadziło do współczesnego kryzysu środowiskowego. Niebagatelną rolę w zaistnieniu sytuacji kryzysowej odgrywa sięgająca XVIII w. rewolucja przemysłowa powiązana z dynamicznym wzrostem demograficznym ludzkości, stymulowanym poprawą warunków bytowych i sanitarnych znacznej części globalnej populacji ludzkiej.

Z jednej strony kapitalistyczny paradygmat rynku i relacji rynkowych, zwany przez Adama Smitha „niewidzialną ręką rynku”, z drugiej gospodarka centralnie sterowana – dwa różne systemy społeczne i ekonomiczne, w ramach których dochodzi do rabunkowej gospodarki zasobami naturalnymi i do dewastacji ekosystemów. Oba doprowadziły do sytuacji, która zagraża nie tylko zdrowiu i biologicznej egzystencji gatunku ludzkiego, ale i biosfery w jej obecnym kształcie. Stąd pojawiają się głosy, np. niemieckiego ekonomisty Holgera Rogalla (por. Rogall 2010), aby dotychczasowy paradygmat w ekonomii zastąpić nowym – zrównoważonym rozwojem. Nowa ekonomia nie powinna analizować rzeczywistości przez pryzmat rynku, takie bowiem patrzenie leży u źródeł współczesnych zagrożeń środowiskowych.

Obawy, że obecnego rozwoju gospodarczego nie da się utrzymać w dłuższym okresie czasu, gdyż nie daje on już ludzkości perspektyw godnego życia, narastają od lat 70. XX w. (kryzys energetyczny). Szczególnie niepokojąca jest postępująca nieodwracalna degradacja zasobów naturalnych wskutek ich nadmiernej eksploatacji i zanieczyszczenia, oraz niesprawiedliwość podziału tych zasobów (Rogall 2010: 24) – tak że mniejsza część ludzkości (ok. 20%) korzysta z większości dostępnych zasobów planety (ok. 80%), podczas gdy większa część – żyje w ubóstwie. Obecnie proporcja ta ulega zmianom, ponieważ najludniejszy kraj świata, Chiny, należące jeszcze do lat 80.

XX w. do państw uboższych, wskutek podjętych w tym czasie reform gospodarczych stały się jedną z potęg gospodarczych świata i jednym z najbardziej konsumpcjonistycznych społeczeństw świata. W procesie tego rozwoju doszło do co najmniej dwójakiego rodzaju niezwykle negatywnych skutków: społecznych, czyli głębokiego rozwarstwienia społecznego na klasy bardzo bogate, żyjące w nowoczesnych, zamożnych metropoliach (Pekin, Szanghaj, Hong Kong), i na klasy żyjące w ubóstwie, szczególnie na dalekiej prowincji, oraz skutków środowiskowych, tzn. drastycznej, szybko postępującej degradacji środowiska i jego zasobów wskutek wzmoczonej rabunkowej gospodarki (w 2006 r. zanotowano wyginiecie pierwszego od ok. 60 lat gatunku ssaka wodnego, żyjącego w rzece Jangcy delfina chińskiego, który koegzystował z cywilizacją chińską przez ponad 5 tys. lat). Warto zauważyć, że ustrój społeczny Chin jest socjalistyczny, ale system gospodarczy – jak najbardziej kapitalistyczny.

Należy się obawiać, że wraz z gwałtownie rosnącą liczbą ludności świata i intensywnością rozwoju gospodarczego, zwłaszcza w krajach azjatyckich, nadmierna eksploatacja dóbr naturalnych będzie się nasilać. Najprawdopodobniej jednak skutkiem nie będzie jakaś nagła hekatomba ludzkości, ale zagłada postępująca stopniowo i nieuchronnie – H. Rogall porównuje ten proces do przecierania się niszczącej tkaniny, której włókna stają się coraz słabsze i słabsze, aż powstają w niej dziury i całkiem się rozpada (Rogall 2010: 38). Droga ta może wieść przez dramatyczne konflikty i wojny toczone o zasoby naturalne, w tym o warunki klimatyczne.

Degradacja środowiska przyrodniczego spowodowała zainteresowanie ekonomistów zależnościami, jakie zachodzą między eksploatacją i zanieczyszczeniem środowiska a wzrostem gospodarczym. Od lat 70. XX w. poszukują modeli zrównoważonego, trwałego i stabilnego rozwoju gospodarki z uwzględnieniem uwarunkowań ekologicznych (Poskrobko 1998: 20).

Oceny odnoszące się do perspektyw rozwojowych ludzkiej gospodarki są rozbieżne: obok głosów pesymistycznych optymiści wskazują na regulujące właściwości wolnego rynku. Ta rozbieżność, zdaniem Zdzisława Sadowskiego, wskazuje na fakt, że w rzeczywistym procesie

rozwoju obok siebie występują zarówno tendencja autodestrukcyjna, jak i autoregulacyjna. Kluczowy problem zaś stanowi to, która z nich jest silniejsza (Sadowski 2004: 11).

Opracowanie niniejsze stanowi głos w dyskusji na temat kształtu koncepcji zrównoważonego rozwoju, skupiając się szczególnie na jej ekonomicznym wymiarze. Jej celem jest przybliżenie specyfiki gospodarczej relacji człowieka ze środowiskiem, ukazanie, w jaki sposób relację tę ujmują tradycyjne nurty ekonomiczne oraz wskazanie – wydaje się – optymalnego kierunku dla rozwoju ekonomii: mianowicie uzgodnienia jej teoretycznych i praktycznych założeń z koncepcją zrównoważonego rozwoju.

1. Ekonomia, ekologia, zrównoważony rozwój

Warto w tym kontekście zdefiniować kluczowe dla niniejszych rozważań pojęcia. Ekologia jest to nauka, która bada relacje między różnymi organizmami oraz między organizmami a środowiskiem ich życia. Ogólnie pojęte relacje człowieka do środowiska bada ekologia człowieka. Z kolei stanowiąca przedmiot niniejszych rozważań ekonomia jest nauką o gospodarowaniu, która bada społeczne prawa rządzące produkcją oraz podziałem dóbr i usług, a także analizuje związki i zależności zachodzące między człowiekiem i przyrodą w procesie produkcji (Żylicz 1989: 13). Oprócz wspólnej etymologii (przedrostek *eko-* pochodzi od greckiego *oikos* – dom, gospodarstwo) można zauważyć pewną analogię między przedmiotem badań ekologii i ekonomii: ekonomia stanowi jakby szczególny przypadek badania relacji organizmu ze środowiskiem – relacji człowieka z jego środowiskiem w aspekcie pozyskiwania przez niego ze środowiska środków produkcji. Twórca pojęcia „ekologia”, Ernst Haeckel (1866 r.), definiował ją jako naukę o ekonomice natury – a zatem jako ekonomię zajmującą się pozaludzką częścią przyrody. Wspomnieć można również o związkach ekonomii z etyką: obie dziedziny badają to, co człowiek wartościuje, jakkolwiek aspekt poznawczy jest inny – ekonomia zainteresowana jest wartością ekonomiczną, utylitarną określonych dóbr dla człowieka, można uproszczyć, że skupia się na (prze)życiu biologicznym osobnika ludzkiego,

etyka rozpoznaje zaś i broni wartości moralnych, służących rozwojowi osobowemu człowieka, jego człowieczeństwu.

Celem nauk ekonomicznych jest formułowanie teorii i wskazówek co do praktycznego działania w zakresie problemów dotyczących procesu gospodarowania i zaspokajania szeroko rozumianych materialnych i intelektualnych potrzeb człowieka. Istota gospodarowania polega na dokonywaniu wyboru zadań i środków do zaspokajania wymienionych potrzeb w sytuacji, gdy środki te są ograniczone (Żukowska 1996: 13). Gospodarowanie jest również definiowane jako kształtowanie relacji między zasobami środowiska, kapitałem i pracą oraz informacją i technologią (rozumianymi m.in. jako substytuty zasobów naturalnych). Podkreślić należy, że teoria ekonomii nie zajmowała się tymi czynnikami równomiernie; zdominowała ją problematyka kapitału, co doprowadziło do kryzysu społecznego i rewolucji socjalistycznej z jednej strony, oraz do globalnego kryzysu ekologicznego – z drugiej (Poskrobko 1998: 18 i Poskrobko 2007: 16-17). Stanięcie współczesnej gospodarki w obliczu groźby wyczerpywania się niezbędnych dla jej funkcjonowania zasobów naturalnych skierowało wysiłki ekonomistów w stronę zbudowania gospodarki zdolnej stawić czoła temu palącemu wyzwaniu.

W sukces przyszło sformułowanie pojęcia zrównoważonego rozwoju (1975 r., na III Sesji Zarządzającej Programem Ochrony Środowiska ONZ). Zrównoważony rozwój oznacza „drogę do zaspokajania aspiracji i harmonijnego rozwoju społeczeństw, bez ograniczenia szans następnym generacji na zaspokojenie ich potrzeb rozwojowych w przyszłości” (Brudtland i in. 1991: 27). Jego realizacja obejmuje zasadniczo trzy główne obszary:

- 1) ochrona środowiska i racjonalna gospodarka zasobami naturalnymi,
- 2) wzrost gospodarczy i sprawiedliwy podział korzyści z niego wynikających,
- 3) rozwój społeczny.

Postulat zrównoważonego rozwoju obejmuje więc najważniejsze aspekty egzystencji człowieka na autentycznie ludzkim poziomie. Jego realizacja wymaga podjęcia określonych działań, których zakres stanowi przedmiot dalszych ustaleń podejmowanych podczas kolej-

nych wielkich konferencji ONZ (Światowa Konferencja „Środowisko i Rozwój”, tzw. *Szczyt Ziemi* w Rio de Janeiro, 3-14.06.1992 r., XIX Sesja Specjalna Zgromadzenia Ogólnego ONZ „Rio+5. Drugi Szczyt Ziemi” w Nowym Jorku, 23-28.06.1997 r.) i uwzględnianych w dokumentach przez te konferencje przyjętych. Zgodnie z założeniami *Planu Działań* przyjętego podczas „Światowego Szczytu Zrównoważonego Rozwoju. Rio+10” w Johannesburgu (26.08-4.09.2002) przewiduje się m.in.: podjęcie skuteczniejszej walki z ubóstwem, zwiększenie odsetka ludności nie mającej problemów z dostępem do wody pitnej, promowanie zrównoważonych wzorców produkcji i konsumpcji, zwiększenie udziału źródeł odnawialnych w globalnej ilości dostarczanej energii, zwiększenie wydajności energii oraz technologii jej utrzymywania, dążenie do używania i produkowania substancji chemicznych w sposób nie powodujący niekorzystnych skutków dla życia ludzkiego i dla środowiska, do utylizacji niebezpiecznych odpadów, zrównoważenie zarządzania bazą surowców naturalnych, zmniejszenie tempa zanikania bioróżnorodności, poprawienie globalnego poziomu edukacji zdrowotnej, redukcja umieralności noworodków i dzieci poniżej piątego roku życia, zmniejszenie wskaźnika umieralności matek przy porodzie.

W dwudziestą rocznicę pierwszego „Szczytu Ziemi” odbyła się w Rio de Janeiro Konferencja Narodów Zjednoczonych na temat Zrównoważonego Rozwoju (UNCSD) „Rio+20” (20-22.06.2012). W dokumencie końcowym *Przyszłość, której chcemy* odnawia się zobowiązanie do popierania zrównoważonego rozwoju, rozumianego jako rozwój gospodarczy, który jednocześnie poprawia standardy życia przy poszanowaniu środowiska naturalnego. Koniecznym warunkiem zrównoważonego rozwoju i jednocześnie największym wyzwaniem dla świata jest likwidacja biedy i uwolnienie ludzkości od groźby głodu. Deklaracja niczego nie narzuca, ale wzywa do priorytetowego traktowania zrównoważonego rozwoju przez wszystkie państwa. Wzmacnia Program Narodów Zjednoczonych na rzecz Ochrony Środowiska (UNEP), ale nie nadając mu siły i autonomii prawdziwej organizacji wyspecjalizowanej ONZ (Web-01).

Deklaracja podkreśla, że w czasie 20 lat od poprzedniego szczytu w Rio w 1992 r. postęp we wprowadzaniu zrównoważonego rozwo-

ju był nierówny. Niezadowolenie z braku konkretnych postanowień szczytu okazały organizacje pozarządowe oraz ekologiczne.

Warto zauważyć, że w przedstawionym wyżej ujęciu zrównoważonego rozwoju podstawowym założeniem jest podjęcie działań na rzecz poprawy stosunków społeczno-ekologicznych bez naruszania podstawowych uwarunkowań liberalnego kapitalizmu (Molak 2002: 289). W świetle dalszych rozważań taka zmiana okazuje się niewystarczająca.

Dla zażegnania kryzysu ekologicznego współczesnej cywilizacji konieczne jest zrównoważenie rozwoju społeczno-gospodarczo-przyrodniczego. W tym celu powstała ekonomia zrównoważonego rozwoju. Jest ona definiowana przez Holgera Rogalla jako teoria ekonomiczna zajmująca się „zrównoważonym rozwojem z uwzględnieniem wiedzy interdyscyplinarnej” (Rogall 2010: 175). „Zrównoważony rozwój – pisze cytowany autor – zmierza do zapewnienia wszystkim żyjącym dzisiaj ludziom i przyszłym pokoleniom dostatecznie wysokich standardów ekologicznych, ekonomicznych i społeczno-kulturowych w granicach naturalnej wytrzymałości Ziemi [czyli w granicach pojemności ekosystemów – wyjaśnienie moje A.G.B.], stosując zasadę sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej.” (Rogall 2010: 44) Rogall obrazuje wobec tego cele gospodarki zrównoważonego rozwoju za pomocą tzw. trójkąta celów (jakościowych), który pokazuje, że zrównoważona przebudowa społeczeństw powinna obejmować nie tylko ekologizację społeczeństwa, ale również jej rozwój społeczno-kulturowy i ekonomiczny właśnie (Rogall 2010: 47).

W działaniach praktycznych zrównoważony rozwój oznacza:

- 1) całościowe, systemowe ujmowanie zjawisk gospodarczych, społecznych i przyrodniczych, dostrzeganie współzależności między różnymi formami użytkowania środowiska a stanem ekosystemów i jakością życia społeczeństwa;
- 2) wybór priorytetów rozwojowych (produkcyjnych i konsumpcyjnych) przy zastosowaniu zestawu kryteriów ekonomicznych, ekologicznych i społecznych;
- 3) bilansowanie korzyści i strat w sferze gospodarki, społeczeństwa i środowiska;

4) traktowanie środowiska jako organicznej, systemowej całości i dążenie do zachowania zdolności ekosystemów do trwałego rozwoju (Poskrobko 1998: 22-23).

W koncepcji zrównoważonego rozwoju szczególną rolę odgrywa utrzymanie funkcji ekologicznych środowiska przyrodniczego, wyrażanych takimi wskaźnikami, jak pojemność ekosystemów (zdolność do ponoszenia obciążeń antropogennych) lub potencjał środowiska (zapas zasobów naturalnych i walorów środowiska, których struktura i jakość odpowiadają potrzebom biologicznym i gospodarczym człowieka, oraz odporność ekosystemów na obciążenia powstające wskutek użytkowania środowiska). W ekonomii określa się je mianem stałości zasobu kapitału naturalnego. Stałość kapitału jest warunkiem sprawiedliwości międzypokoleniowej, co oznacza konieczność zachowania odpowiedniej jakości środowiska dla przyszłych generacji (Poskrobko 1998: 23-24).

Pojęcie zrównoważonego rozwoju można też zdefiniować w języku nauk biologicznych jako „zespół mechanizmów umożliwiających taką organizację ludzkiego świata, aby mógł on harmonijnie i trwale współistnieć z biosferą, umożliwiając samorealizację człowieka” (Piątek 2005: 16). Autorka tego wyjaśnienia, Zdzisława Piątek, wskazuje, że „rozwój zrównoważony, który w biosferze jest osiąganym za pośrednictwem mechanizmów biologicznych, w rozwoju antroposfery musi być osiągnięty przy pomocy celowego działania” (Piątek 2005: 14). Konieczność wbudowania mechanizmów zrównoważonego rozwoju potwierdza fakt, że ewolucja kulturowa wraz z cywilizacją techniczną stanowią kontynuację przyrodniczego procesu adaptacji. To przy jego zastosowaniu nastąpić ma weryfikacja wartości adaptacyjnej ludzkiej kultury i moralności. Dlatego człowiek jest jedynym świadomym podmiotem zrównoważonego rozwoju w biosferze, zaś koncepcja zrównoważonego rozwoju jest pierwszą w historii życia na Ziemi świadomie i celowo określoną próbą uniknięcia samozagłady. Jej realizacja wymaga zmiany dotychczas akceptowanych hierarchii wartości, modyfikacji ludzkich potrzeb oraz organizacji społecznej (Piątek 2005: 16-19 i Piątek 2007: 6-7).

Należy podkreślić, że w koncepcji zrównoważonego rozwoju istotny element stanowi duchowy rozwój człowieka. Celem rozwoju ludzkości ma być zasadniczo wyższa jakość życia – rozumiana właśnie w kategoriach rozwoju duchowego. Chodzi więc o to takie edukowanie społeczeństwa i kształtowanie moralności jednostki, aby była ona korzystna dla przyrody. Wśród wartości etycznych model zrównoważonego rozwoju szczególnie ceni: sprawiedliwość (szczególnie nawiązanie do koncepcji Johna Rawlsa i Amartya Sena) i odpowiedzialność (Rogall 2010: 44-45).

Wobec ujętej w postulatach zrównoważonego rozwoju potrzeby zmian społecznych i gospodarczych dziwi rozpatrywanie problemów gospodarczych przez Światową Organizację Handlu (WTO) w oderwaniu od ustaleń na rzecz zrównoważenia rozwoju ludzkości podjętych na konferencji w Rio (Rogall 2010: 51). Więcej, obecnie zauważalne jest zmniejszone zainteresowanie zrównoważeniem rozwoju. Jak zauważa Stefan Kozłowski, wola społeczności światowej i poszczególnych państw, włączając państwa Unii Europejskiej – czyli także Polskę – do wprowadzania w życie koncepcji zrównoważonego rozwoju ulega dość dużym wahaniom, a obecnie jest najniższa od „Szczytu Ziemi” w 1992 r. (Kozłowski 2005: 518)

2. Specyfika gospodarczej relacji człowieka ze środowiskiem

Działalność gospodarcza człowieka opiera się na wykorzystaniu zasobów – tzw. czynników produkcji. Czynnik produkcji (*input*) to czynnik konieczny do wytworzenia jakiegoś dobra (*output*). Dobrami nazywa się w ekonomii wszystkie przedmioty i usługi służące zaspokajaniu ludzkich potrzeb. Można wyróżnić cztery rodzaje dóbr (Rogall 2010: 59-61):

- 1) Dobra prywatne – podlegają rywalizacji o korzyści i zasadzie wyłączności.
- 2) Dobra publiczne – nie podlegają rywalizacji o korzyści, ani zasadzie wyłączności, np. słońce, wiatr.
- 3) Dobra merytoryczne (kolektywne) – podlegają rywalizacji o korzyści, rzadko stosuje się do nich zasadę wyłączności, przynoszą korzy-

ści nie tylko jednostce, ale i społeczeństwu, konsumenci z różnych względów nie przeznaczają na nie tyle pieniędzy, ile byłoby potrzebne dla optymalnego wyposażenia społeczeństwa (zatem oddziałuje na nie zawodność rynku), np. opieka zdrowotna, oświata, ochrona środowiska, ubezpieczenia społeczne, obronność. Państwo musi troszczyć się o zapewnienie dostatecznej podaży tych dóbr przez ustawy i podatki.

- 4) Dobra demerytoryczne – ich konsumpcja przyczynia się do wystąpienia negatywnych skutków zewnętrznych, np. niesie obciążenia dla zdrowia (dozwolone i niedozwolone używki: alkohol, nikotyna, narkotyki) i środowiska (brak zapobiegliwości, nadużywanie naturalnej wytrzymałości środowiska).

Wyróżnia się trzy czynniki produkcji: pracę, kapitał i zasoby naturalne. Zasoby pracy to ludność w wieku produkcyjnym zdolna do wykonywania społecznie użytecznej pracy. Zasoby kapitałowe (materialne) stanowią główny element majątku narodowego i są rezultatem pracy społecznej, wykonanej w związku z pozyskiwaniem i przetwarzaniem zasobów naturalnych. Zasoby naturalne (w rozumieniu ekonomii tradycyjnej) są to użyteczne dla człowieka naturalne składniki i siły przyrody, wykorzystywane w charakterze środków pracy, źródeł energii, surowców i materiałów lub bezpośrednio, w formie przedmiotów konsumpcji (Żukowska 1996: 13). W ekonomii zrównoważonego rozwoju zasoby naturalne obejmują natomiast wszystkie składniki przyrody, gdyż stanowią one naturalną podstawę życia wszystkich organizmów. Ich rola jest więc nieporównywalnie większa niż tylko czynnika produkcji (Rogall 2010: 61).

Zasoby naturalne można podzielić na trzy kategorie:

- 1) Zasoby energii odnawialne i niewyczerpywalne (w skali życia ludzkiego): Słońce (nasłonecznienie), ciepło wnętrza Ziemi, wiatr, pływy morskie.
- 2) Zasoby częściowo odnawialne, wyczerpujące się lub niepodlegające rekultywacji (w skali życia ludzkiego) po przekroczeniu poziomu regeneracji: organizmy żywe, woda, powietrze, gleba, mikroklimat.
- 3) Nieodnawialne (w skali życia ludzkiego) surowce i nośniki energii pierwotnej: węgiel, ropa naftowa, gaz ziemny, metale i minerały.

Jako zasoby wymienia się również: przestrzeń i położenie geograficzne oraz zasoby-wartości estetyczne. (Żukowska 1996: 14)

Zasoby naturalne pełnią podstawowe funkcje, umożliwiając człowiekowi życie i gospodarowanie:

- 1) Produkcja dóbr środowiskowych (*input*), takich jak wymienione wyżej.
- 2) Pochłanianie powstających w wyniku produkcji i konsumpcji emisji i odpadów.
- 3) Stanowienie przestrzeni życiowej dla wszystkich istot żywych.
- 4) Podtrzymywanie dynamicznej równowagi funkcjonowania naturalnych systemów.
- 5) Kontemplacja i odpoczynek (por. Rogall 2010: 62-63).

Środowisko zaspokaja więc najrozmaitsze potrzeby człowieka: od najbardziej elementarnych do bardzo złożonych, zarówno materialne, jak i duchowe czy intelektualne. Zaspokojenie tych potrzeb odbywa się w dużej mierze przez działalność gospodarczą. Jej ukierunkowanie, dostosowanie do możliwości/wydolności środowiska decyduje o zakresie ingerencji człowieka w środowisko. Wielkość i dostępność zasobów naturalnych decydują o możliwościach rozwoju społeczno-gospodarczego, a ostatecznie o poziomie zaspokojenia potrzeb społecznych. W działalności gospodarczej człowiek eksploatuje zasoby środowiska naturalnego, przystosowuje je do swoich potrzeb i je przekształca. Każde społeczeństwo rozwija się w określonym środowisku naturalnym i jego kosztem (Żukowska 1996: 14). Związki działalności gospodarczej ze środowiskiem zachodzą zasadniczo w dwóch sferach: produkcji i usług oraz konsumpcji (Żukowska 1996: 17).

Do potrzeb człowieka z punktu widzenia gospodarowania zasobami środowiska, można zaliczyć:

- 1) potrzeby podstawowe – uwarunkowane biologicznie: posiadanie miejsca bytowania, zaspokajanie potrzeb fizjologicznych (czyste powietrze, nieskażona woda pitna, żywność), kontakt z przyrodą.
- 2) potrzeby uwarunkowane społecznie:
 - uzupełniające
 - pozorne

Z ekologicznego punktu widzenia zaspokajanie podstawowych potrzeb ludzkich jest niezbędne, zaspokajanie potrzeb uzupełniających nie jest konieczne, zaś zaspokajanie potrzeb pozornych stanowi marnotrawstwo zasobów (Żukowska 1996: 14-15).

Podkreślić należy, że między rozwojem gospodarki a stanem środowiska zachodzi sprzężenie zwrotne. Im wyższy jest stopień rozwoju społeczno-gospodarczego, tym intensywniej społeczeństwo zmienia środowisko i tym wyższe nakłady prac wydatkuje na ten cel. Przyczyną tego jest fakt, że zasoby naturalne są zużywane przede wszystkim w procesach gospodarczych, w których człowiek realizuje wymianę materii między antroposferą i przyrodą (Górka 2001: 115-116). Wzrost zanieczyszczenia środowiska ma ponadto niekorzystny wpływ na warunki gospodarowania, a w konsekwencji prowadzić może do spadku tempa wzrostu gospodarczego, poziomu konsumpcji oraz niepełnej regeneracji zasobów pracy. W dalszym etapie zaś do obniżenia produktu krajowego brutto i do dalszego zahamowania wzrostu gospodarczego. W takiej sytuacji wzrost gospodarczy staje się *de facto* pozorny, a samo środowisko może wymóc konieczność jego oczyszczenia. Proces ten, wymagając nakładów finansowych, zmniejszy dodatkowo dobrobyt materialny społeczeństwa, ale w zamian przyczyni się do poprawy jakości życia ludności (Żukowska 1996: 18-19). Dlatego kluczowe znaczenie ma ocenianie każdej działalności człowieka nie tylko ze względu na jej efekty ekonomiczne, ale i skutki ekologiczne.

W związku z problematyką zasobów czynników produkcji ekonomia w sposób szczególny rozpatruje mechanizmy ich wykorzystania (alokacja). Wyodrębnia się tutaj następujące zagadnienia:

- współzależności statystyczne i dynamiczne między zasobami czynników produkcji
- hierarchia zasobów
- bezwzględna i względna ograniczoność zasobów
- możliwości i skutki substytucji zasobów
- zakres i skutki zastosowania danego rodzaju zasobu w procesie gospodarowania
- mechanizm alokacji zasobów
- kryteria oceny zasobów (Żukowska 1996: 24).

W sytuacji, kiedy dobra nie są optymalnie rozdzielane w wyniku mechanizmów rynkowych, mówi się o błędnej alokacji (Rogall 2010: 66). Wskazuje się na przykład, że konsumenci wydają niewystarczającą ilość pieniędzy na finansowanie dóbr merytorycznych i nie są gotowi zrezygnować z dóbr demerytorycznych. Wskazuje to, iż nie zawsze działają na swoją korzyść (Rogall 2010: 89-90).

3. Ujęcie relacji człowieka ze środowiskiem w tradycyjnych teoriach ekonomicznych

Na sposób gospodarowania środowiskiem w czasach nowożytnych zasadniczy wpływ ma wiedza o rzeczywistości zdobywana ramach w nauk przyrodniczych. Badania te prowadzone są w duchu mechanistycznego paradygmatu kartezjańsko-newtonowskiego. Dla gospodarczej relacji człowieka ze środowiskiem fakt ten ma niebagatelne znaczenie. Przyjmowane w jego obrębie redukcjonistyczne metody badawcze sprowadzają badanie złożoności i różnorodności świata do analizy jego poszczególnych części składowych, przy założeniu, że analiza ta jest wystarczająca do wyjaśnienia funkcjonowania całości. Paradygmat ten zdominował nowożytną naukę, mimo iż co najmniej od czasów Arystotelesa znany jest pogląd, że całość jest czymś więcej niż tylko sumą części składowych. Współcześnie myśl ta powraca w teorii systemów sformułowanej przez Ludwika von Bertalanffy'ego (Bertalanffy 1984). Teoria systemów stanowi ważne założenie m.in. dla takiej nauki, jak ekologia.

Powstanie samej teorii ekonomii związane jest z rozwojem ustroju kapitalistycznego. Wyzwolił on intensywny rozwój produkcji materialnej i coraz mocniejszą ingerencję człowieka w system przyrodniczy – zarówno w zakresie ilościowym, jak i jakościowym. Podstawowym zadaniem szubko rozwijającej się techniki było opanowanie, ujarzmienie przyrody (Górka 2001: 114). W ujęciu ściśle antropocentrycznym uważa się przyrodę za część ludzkiej ekonomii, mającą do spełnienia ważne funkcje, takie jak produkcja, wchłanianie i reprodukcja. Naturę podporządkowuje się systemowi ekonomicznemu (Rogall 2010: 113). Środowisko jest traktowane jako źródło dóbr i usług. Do usług śro-

dowiskowych należą m.in.: emisja zanieczyszczeń do powietrza, zrzut ścieków do wód, wykorzystanie rzeki jako środka komunikacji (Berbeka 2007: 237).

Zasoby przyrody jako zewnętrzne warunki gospodarowania pozostawały do niedawna na dalszym planie zainteresowań ekonomii. Uznawano bowiem, że są one dostępne we względnej obfitości i ponadto nie zawierają wkładu pracy ludzkiej (Górka 2001: 113). Na przykład zdaniem K. Marksa dobra przyrodnicze nie mogą być towarem: nie mają rynkowej wartości, gdyż ich cechy użytkowe powstały bez wydatkowania ludzkiej pracy. Podstawowe szkoły ekonomiczne (ekonomia neoklasyczna-neoliberalna – zorientowana na popyt, keynesizm – zorientowany na podaż, ekonomia marksistowska) okazały się niezdolne do zachowywania granic tolerancji środowiska, jak również ignorowały problemy ekologiczne. Nie zapewniły też trwałych i zadowalających wyników ekonomicznych. Nie spełniły ponadto celów społeczno-kulturowych. Badania ekonomiczne prowadzone w zakresie tych teorii dotyczyły stosunków między ludźmi, stosunków społecznych związanych z własnością środków produkcji i dóbr oraz z procesami produkcji i podziału. Stosunek do przyrody stawał się przedmiotem zainteresowania ekonomii dopiero wówczas, gdy wiązał się z decyzjami alokacji zasobów czynników produkcji. Obecnie trwają wysiłki na rzecz ekologizacji ekonomii, tzn. powiązania wszystkich form działalności człowieka z możliwościami środowiska (Rogall 2010: 320-321, Żukowska 1996: 34).

Neoklasyczna ekonomia tradycyjna, reprezentująca stanowisko radykalnego liberalizmu rynkowego, tworzy współcześnie dominujący nurt teorii ekonomicznej. Zakłada ona model rynku doskonale konkurencyjnego, gdzie wszystkie czynniki produkcji i dobra są rozdzielane optymalnie w procesach wymiany. Z punktu widzenia potrzeb ochrony środowiska tradycyjne szkoły ekonomiczne nie interesują się w dostatecznym stopniu zasobami naturalnymi i ich sprawiedliwym podziałem wewnątrz i międzypokoleniowym (Rogall 2010: 84). Funkcjonują w nich też pewne niekorzystne dla relacji człowiek-przyroda stereotypy, uznające m.in., że:

- 1) Człowiek ma pozycję dominującą w przyrodzie i ma za zadanie podporządkowywać ją swoim celom.
- 2) Zasoby dóbr są w zasadzie nieograniczone, należą do wszystkich; dobra się odnawiają, przyroda ma nieograniczoną zdolność samo-regeneracji.
- 3) Nauka i technika mogą skutecznie przeciwdziałać ograniczoności zasobów przyrody (Żukowska 1996: 24-26).
- 4) Liberalizm w gospodarce – niechęć państwa do podejmowania zagadnień społecznych kosztów oddziaływania przedsiębiorstw prywatnych na środowisko związana z niechęcią do jakiegokolwiek ingerencji w zachowania jednostek gospodarczych (Górka 2001: 114).

Ekonomię tradycyjną charakteryzują następujące założenia i przesłanki:

- 1) Obraz człowieka jako *homo oeconomicus*, zgodnie z którym ludzie (konsumenci i przedsiębiorcy, tzw. aktorzy gospodarki) dążą zawsze do własnej korzyści i oceniają wszystkie możliwości działań pod kątem osiągnięcia największej możliwej korzyści. Zachowują się, z punktu widzenia ekonomii, racjonalnie ze względu na cel.
- 2) Ludzie mają nieograniczone potrzeby, natomiast czynniki produkcji, służące wytwarzaniu dóbr dla zaspokojenia potrzeb, są niewystarczające, z czego wynika konieczność wydajnego wykorzystywania czynników produkcji i jej ciągły wzrost.
- 3) Akty wymiany prowadzą zawsze do optymalnego wyniku dla wszystkich partnerów.
- 4) Dobrobyt społeczny kształtuje się zgodnie z preferencjami jednostek (suwerenność konsumenta) (Rogall 2010: 55-57).

Ekonomiści postulujący wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju w gospodarce uznają powyższe założenia za niezbyt realistyczne i z tego względu nie mogące stanowić fundamentu ekonomii zrównoważonego rozwoju. H. Rogall wskazuje na przykład na tzw. teorię dobrobytu, zgodnie z którą, ze względu na czynniki społeczno-ekonomiczne, akty wymiany na rynku nie zawsze prowadzą do społecznego optimum, stanowiąc przejawy zawodności rynku (tzn. nieakceptowanych społecznie wyników procesów rynkowych). Ponadto ludzie nie zawsze działają dla własnego dobra (problem dóbr demerytorycz-

nych), dlatego absolutyzacji suwerenności konsumenta nie da się pogodzić ze zrównoważonym rozwojem (Rogall 2010: 57).

4. Od ekonomii tradycyjnej do ekonomii zrównoważonego rozwoju

Główny nurt ekonomii skupiał się przede wszystkim na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jak zapewnić rozwój gospodarczy i społeczny. Powstała teoria, która w miarę upływu czasu coraz bardziej odbiegała od rzeczywistości. Szczególnie wyraźnie dało się to zauważyć w zakresie możliwości rozwiązywania problemów środowiskowych związanych z dynamicznym rozwojem gospodarczym, który staje się udziałem coraz większej części ludzkości.

Kazimierz Górka wskazuje na dwa główne powody niedomagań polityki gospodarczej w zakresie ochrony środowiska: niedopracowanie teorii ekonomicznej oraz błędy w zarządzaniu (Górka 2001: 116).

Można wymienić co najmniej kilka słabych punktów tradycyjnych modeli ekonomicznych:

- przyjmowany obraz człowieka jako *homo oeconomicus*
- nierespektowanie zasad sprawiedliwości wewnątrz i międzypokoleniowej
- sposób wartościowania środowiska i niedocenywanie znaczenia zasobów naturalnych
- przekonanie o zastępowalności surowców naturalnych i możliwości ich efektywnego wykorzystania – nierespektowanie granic wytrzymałości natury
- ujmowanie celów w perspektywie krótkoterminowej.

Cechy te uniemożliwiają zrównoważony rozwój. Z tych względów ekonomiści zainteresowani ochroną środowiska zaczęli uzupełniać tradycyjne teorie ekonomiczne. Na przykład w ekonomii postkeynesowskiej postuluje się szersze uwzględnienie ocen o charakterze politycznym oraz makroekonomicznym i globalnym. Kwestionuje się ponadto sprawność mechanizmów rynkowych w zabezpieczeniu gospodarki przed barierami wzrostu. Pod uwagę bierze się zasady zrównoważonego rozwoju czy obowiązek zachowania zasobów dla przyszłych pokoleń (Górka 2001: 123). Niebagatelną rolę w tym procesie odegra-

ła powstała w latach 70. XX w. neoklasyczna ekonomia środowiska i zasobów naturalnych oraz koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu. Ekonomia środowiska podjęła się badania ograniczoności warunków środowiska, w jakich odbywa się proces gospodarowania. Jako najważniejszą przyczynę nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych wymienia się tu, obok niewłaściwej orientacji celów rozwojowych, niewłaściwą alokację (użytkowanie) zasobów. Wynika ona z niepełnego rachunku ekonomicznego, który nie uwzględnia kosztów ochrony i reprodukcji zasobów naturalnych (Żukowska 1996: 35). Taką błędną alokację można usunąć za pomocą tzw. strategii internalizacji kosztów środowiskowych uzyskania produktów i usług w ich cenę końcową. W takim ujęciu niszczenie środowiska stanowiącego naturalną podstawę życia ludzkości jawi się jako problem czysto gospodarczy (Rogall 2010: 27).

Pozostając wciąż w obrębie tradycyjnego nurtu neoliberalnego ekonomia środowiska nie znalazła jednak recepty na rozwiązanie kluczowego problemu: jak gospodarować, aby zapewnić dobrobyt wszystkim mieszkańcom Ziemi, a jednocześnie nie naruszyć podstawowych procesów biosfery, warunkujących biologiczne istnienie człowieka (Poskrobko 2010: 19). Wyzwanie dla niej stanowi zwłaszcza koncepcja zrównoważonego rozwoju. Obejmuje on bowiem nie tylko wymiar ekonomiczny, ale i ekologiczny (środowiskowy) oraz społeczny (kulturowy, demograficzny, etyczno-aksjologiczny i świadomościowy) (Poskrobko 1998: 21).

Dlatego w latach 80. XX w. powstała ekonomia ekologiczna, z niej zaś rozwinęła się ekonomia zrównoważonego rozwoju. Do pionierów ekonomii zorientowanej na ochronę zasobów naturalnych należą: K. Boulding, P. Ehrlich, N. Georgescu-Roegen, D. Meadows, H. Daly, R. Constanza, E. Babier, D. Pearce, M. Faber, E. U. von Weizsäcker (Rogall 2010: 116). Uznają oni, że społeczeństwo wkroczyło na drogę, która nie ma przyszłości. Tego kierunku rozwoju nie da się trwale utrzymać. Ponieważ postrzegają oni rozwój poprzez pryzmat relacji między gospodarką a środowiskiem, gospodarką a społeczeństwem oraz społeczeństwem a środowiskiem, toteż wskazują, że przedmiotem zainteresowania ekonomii powinna być nie tylko gospodarka, ale cały

makrosystem: społeczeństwo-gospodarka-środowisko. W ten sposób ma nastąpić powrót od pojmowania ekonomii jako nauki o relacjach rynkowych i gospodarowaniu kapitałem do pojmowania ekonomii jako nauki o gospodarowaniu (takim, jak w gospodarstwie domowym) (Poskrobko 2010: 20).

Rzecznicy ekonomii zrównoważonego rozwoju wskazują na co najmniej kilka cech tradycyjnej ekonomii, które uniemożliwiają zrównoważony rozwój antroposfery: przyjmowany obraz człowieka (antropologia), naruszanie zasad sprawiedliwości wewnątrz i międzypokoleniowej, sposób wartościowania środowiska związany z niedoszacowaniem znaczenia zasobów naturalnych, przekonanie, że rozwój technologii umożliwi substytucję wyczerpujących się, istotnych dla ludzkości zasobów naturalnych i wreszcie planowanie celów w perspektywie krótkoterminowej. Ekonomia zrównoważonego rozwoju akcentuje natomiast konieczność stosowania się w gospodarce do zasad sprawiedliwości wewnątrz i międzypokoleniowej oraz podkreśla doniosłe znaczenie moralne odpowiedzialności.

Wnioski

Ekonomia tradycyjna nie jest w stanie sprostać wyzwaniom kryzysu ekologicznego. Stanowi ona jeden z najistotniejszych elementów cywilizacji, który za powstanie tego kryzysu jest odpowiedzialny. Podejmowane dotychczas próby korekty w obrębie tradycyjnych ekonomii nie przyniosły zadowalających rezultatów. Dlatego postuluje się zwrócenie baczniejszej uwagi na ekonomię zrównoważonego rozwoju, której założenia ontologiczne, antropologiczne i etyczne zdecydowanie różnią się od ujęć liberalistycznych i wydają się bardziej adekwatne oraz spójne z doświadczeniem.

Bibliografia

- Berbeka K., 2007, *Ekonomiczne aspekty ochrony środowiska*, w: Grzegorzczak M. (red.), „Integralna ochrona przyrody”, Wydawnictwo Instytutu Ochrony Przyrody PAN, Kraków.
- Bertalanffy L. von, 1984, *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*, tłum. E. Woydyłło-Woźniak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Brudtland G. H. i in., 1991, *Nasza wspólna przyszłość. Raport światowej komisji ds. Środowiska i Rozwoju*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Górka K., 2001, *Ekonomiczne aspekty ochrony środowiska*, w: Górka K., Poskrobko B., Radecki W., „Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne”, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, s. 113-203.
- Kozłowski S., 2005, *Przyszłość ekorozwoju*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Molak D., 2002, *Idea ekorozwoju*, w: Dołęga J. M. (red.), „Od kosmologii do ekofilozofii. Problemy filozoficzne XXI wieku”, Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej, Olecko, s. 285-297.
- Piątek Z., 2005, *Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-społeczne*, w: Papuziński A. (red.), „Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka”, Bydgoszcz, Oficyna Wydawnicza Branta, s. 14-29.
- Piątek Z., 2007, *Filozoficzne podłoże zrównoważonego rozwoju*, *Problemy Ekorozwoju* 2(2007) 1, s. 5-18.
- Poskrobko B., 1998, *Zarządzanie środowiskiem*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Poskrobko B. (red.), 2007, *Zarządzanie środowiskiem*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Poskrobko B., 2010, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: Rogall H., „Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka”, tłum. Gilewicz J., Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań, s. 19-22.
- Rogall H., 2010, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, tłum. Gilewicz J., Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Sadowski Z., *Ekonomiczne i społeczne warunki trwałego rozwoju*, w: Pawłowski A. (red.), „Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju”, Lublin, s. 9-17.
- Żukowska H., 1996, *Ekonomiczne aspekty ochrony środowiska naturalnego na przykładzie Województwa Lubelskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Żylicz T., 1989, *Ekonomia wobec problemów środowiska przyrodniczego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- (Web-01) PAP, *Koniec szczytu Rio +20. Nie podjęto żadnych zobowiązań*, <http://energetyka.wnp.pl/koniec-szczytu-rio-20-nie-podjeto-zadnych-zobowiazan,172976_1_0_0.html>, dostęp: 28.09.2012.

Towards the Economics of Sustainable Development

SUMMARY

Perceiving nature by contemporary social and economical systems, including the domination nowadays of capitalism and socialism, has led to an ecological crisis. There are at least several characteristics of traditional economical theories that make it impossible to realise sustainable development of the anthroposphere, i.e. the view of a human being, the violation of rules of inter- and intragenerational justice, the way of valuing the environment combined with the underestimation of the significance of natural resources, the belief that technology is able to substitute all natural resources crucial to humanity, planning the short-terms goals. The attitudes in economics appeared which demand replacing the current paradigm with a new one – that of strong sustainability. The characteristic feature of the economics of sustainable development is observing the ethical rules of inter- and intragenerational justice and responsibility.